

# Grizzlee/DrySkull, Deadline

Z dnia na dzień coraz szybciej się żyje  
Wszystko na ostatnią chwilę  
Już niedługo świat nam zginie  
Wiec daj mi daj  
Moment by zatrzymać się  
I poczuć smak zwycięstwa  
Znajdę pomysł który znowu mi pomoże  
I choć na jednej nodze  
To ostatecznie zdążę i tak

Dostane to co chce  
Kocham smak zwycięstwa  
Kocham smak zwycięstwa

Ciągle latam, biega załatwiam  
Telefony dzwonią no i znowu jest kraksa  
Znasz to kiedy  
Sypie ci się akcja  
Nerwy ściskają w żołądek na maksa  
Miałem sobie na to cały długi miesiąc  
Ale poleciałem znowu i nie mam sił  
Z robota wyrabiam się ledwo  
Naginam plany aby mieć parę chwil

Kłopoty są ;o to by z nimi sobie RADZIĆ  
Wiec pora wziąć kawy łyk, do końca doprowadzić  
TO co sypie się z rąk  
Bo chciałem mieć czysty kont  
Dość mam zamiatania pod dywan  
Mówię stop

Z dnia na dzień coraz szybciej się żyje  
Wszystko na ostatnią chwilę  
Już niedługo świat nam zginie  
Wiec daj mi daj  
Moment by zatrzymać się  
I poczuć smak zwycięstwa  
Znajdę pomysł który znowu mi pomoże  
I choć na jednej nodze  
To ostatecznie zdążę i tak  
Dostane to co chce  
Kocham smak zwycięstwa

Zpracowany nie mogę zaplanować zmiany  
Na lepsze, choć bardzo bym chciał  
Odbijam bary, nie drogie bo nie stać na tany  
Do rana szampana i szal  
Gdybym wydłużyć mógł dobę choć o te kilka godzin bym zyskał  
Wygrał bym wszystko co leży odłogiem  
Bo by ruszyć nogę bym musiał pokonać pieprzone lenistwo

Wiem to że uda się znów  
Nie zawiodę na pewno na koniec nikogo  
Choć twoje ciało pragnie snu  
Adrenalina naładuje zawodowo  
Zaciska się pętla  
Stres dopinguje mnie zawodowo  
Umysł nakręca  
Dziś poczeka cała reszta  
Wiesz jest kiedy goni cię kolejny  
Deadline